

Ballada o pizzy – Szparagi

Ciągle myślę o Tobie
Ty w mojej głowie, rozumiesz mnie bez słów
Wszędzie czuję Twój zapach mijają lata,
A ja dalej czuję głód
Kawałek po kawałku, jesteś moją układanką
Choć zimny o poranku,
Nic tak nie smakuje jak Ty y y y
Nie chcę żadnej rukoli, dajcie mi pepperoni
Przez żołądek do serca
Nasza miłość jak cheddar
Ciągnie się aż do nieba
Przez żołądek do serca

Jesteś warty każdej ceny,
Wiem że nigdy się nie zmienisz
Nie zapomnisz o rocznicy,
Przecież obchodzimy tylko Dzień Pizzy
Z Twoich ust nie padnie kłamstwo,
Chcę Cię więcej z każdą warstwą
Nawet, gdy nie jestem w sosie,
Ty nadrabiasz za nas dwoje
Kawałek po kawałku, jesteś moją układanką
Choć zimny o poranku,
Nic tak nie smakuje jak Ty y y y
Halo?
Przyjedziesz do mnie?
Okej
Kiedy będziesz?
Aha,
No dobrze czekam na Ciebie

Nie chcę żadnej rukoli, dajcie mi pepperoni
Przez żołądek do serca
Nasza miłość jak cheddar
Ciągnie się aż do nieba
Przez żołądek do serca

Nie chcę żadnej rukoli, dajcie mi pepperoni
Przez żołądek do serca
Nasza miłość jak cheddar
Ciągnie się aż do nieba
Przez żołądek do serca



SZPARVGI

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych